

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa E. K. przeciwko A. K. o zobowiązanie:

oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 158,52 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 17 maja 2007 roku E. K. zawarła z pozwaną A. K., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) w S. umowę o dzieło. Pozwana zobowiązała się do wykonania na terenie nieruchomości w Ł. przy ul. (...) prac obejmujących ułożenie kostki brukowej, płyt granitowych płomieniowanych ok. 700 mkw, przygotowanie podłoża według projektu przedstawionego przez zamawiającego. Rozpoczęcie prac strony ustaliły na dzień 10 czerwca 2007 roku, a zakończenie na 25 lipca 2007 roku. W § 4 umowy strony ustaliły, iż wykonawca wykona dzieło z materiałów własnych. Wykonujący dzieło udzielił 60-miesięcznej gwarancji. Wykonaniem i nadzorowaniem robót objętych tą umową zajmował się mąż pozwanej J. K. (1). K. granitowa pochodziła od strony pozwanej, gdyż J. K. (1) był jej producentem. Płyty granitowe zapewniała powódka. J. K. (1) pokazał 2-3 miejsca w S., gdzie można nabyć kamień, a powódka dokonała wyboru towaru. Powódka przy zakupie informowała sprzedawcę, że kamień ma zostać ułożony na zewnątrz. Na prośbę powódki J. K. (1) przewiózł kamień do Z., gdzie był cięty. Płyty były tamże płomieniowane. Podczas cięcia kamienia okazało się, że ma on dużo nitek i jest dużo odpadów. Granit był strasznie kruchy. Konieczne było dokupienie dodatkowych płyt. Zgodnie z wolą powódki kamień został pocięty. Po położeniu płyt, w latach 2008-2009 powódka dzwoniła do firmy pozwanej i informowała o przebarwieniach na powierzchni płyt. Przed położeniem granitu pozwana nie wykonywała badań zakupionego przez powódkę granitu, nie leżało to w jej kompetencjach. Ten kto produkuje kamień wystawia certyfikat. Były trzy poprawki. Podczas pierwszej została wymieniona podbudowa pod płytami, które były przebarwione. Potem wszystkie płyty zostały zdemontowane i ponownie przewiezione w okolice S., gdzie były impregnowane i płomieniowane. Firma pozwanej dwukrotnie zmieniała podłoża pod płytami granitowymi. Podczas drugiej wymiany podłoża wykonawca przywiózł nowe materiały ze S., kamień pozostał ten sam, wykonano również drenaż. W ocenie wykonawcy teren, gdzie był położony taras nie był gliniasty, nie było tam mokro. Obok płyt granitowych położono kostkę granitową, która leży na tej samej podbudowie. Na jej powierzchni nie ma żadnych przebarwień. Część płyt granitowych była też położona w innym rejonie tej nieruchomości na podłożu betonowym, pod zadaszeniem. Na tych płytach nie było widać przebarwień. A. W. proponował inwestorom wylanie ławy betonowej zamiast podbudowy i przyklejenie płyt na klej. Powódka nie wyraziła na to zgody. Mąż powódki również nie chciał układać płyt na beton. Po ukończeniu tarasu i po pracach poprawkowych J. K. (1) sugerował inwestorom, że kamień jest zły i kwestionował jego walory. Wówczas powódka złożyła reklamację do sprzedawcy kamienia i otrzymała informację, że kamień spełnia atest. Latem 2009 roku W. P. i J. K. (2) dokonali oględzin tarasu powódki, na jej zlecenie, celem wskazania przyczyn powstawania zawilgocenia na powierzchni tarasu. W ich ocenie na powstawanie zjawiska zawilgocenia miało wpływ zastosowanie kamienia niewystarczająco zabezpieczonego przed wpływami wilgoci i zastosowanie błędnego rozwiązania co do wykonania warstw tarasu, wskutek czego tworzyło się zastoisko. W trakcie odkrywek nie natrafiono na warstwę zalegającej wody pod płytami. Jednak była wilgotna warstwa pod spodem. Te zawilgocenia na płytach świadczyły o chłonności całego materiału. Przyczyną zawilgocenia było przenikanie wody od spodu. Taras wykonany u powódki miał się składać z kamieni luźno ułożonych, nie klejonych na betonowej posadzce. Kamień kupiony przez powódkę sprawdził się na tym podłożu, nie było jego pęknięcia, odłamywania narożników. Istotne było, że kamień ten nasiąka. Zewnętrzna warstwa tarasu była wykonana prawidłowo. Pismem z dnia 23 września 2009 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do usunięcia wad i usterek i do wykonania zobowiązań z umowy gwarancyjnej według wskazań J. K. (2) i W. P.. W odpowiedzi z dnia 27 października 2009r. pozwana wyraziła wątpliwości co do przyczyn powstawania zawilgocenia wskazanych w prywatnej opinii i zadeklarowała wolę przeprowadzenia badań próbek kamienia położonych na tarasie powódki w zakresie

gęstości i porowatości. Jednocześnie zaznaczyła, iż na życzenie klientów dotychczas dokonała już zmiany podłoża i impregnacji kamienia. Wskutek badań przeprowadzonych przez Laboratorium (...), Ochrony (...), Mechaniki Gruntów, Kruszywo i S. Przedsiębiorstwa (...) we W. z dnia 9 grudnia 2009r. ustalono, iż nasiąkliwość pobranych próbek wynosiła od 1%-1,1%. Pozwana w piśmie z dnia 9 stycznia 2010 roku odmówiła wykonania kolejnych prac naprawczych wobec stwierdzenia, że materiał nabyty przez powódkę nie spełniał wymogów do położenia go na zewnątrz. Maksymalna nasiąkliwość granitowych płyt nawierzchni pieszych lub jezdnych wynosi 0,5% według (...). Elementy kamienne, płyty posadzkowe zewnętrzne i wewnętrzne. Nasiąkliwość próbki kamiennej pobranej z tarasu powódki w 2012 roku wynosiła 1,11%. Dostawca kamienia określił parametr nasiąkliwości kamienia nabytego przez powódkę na poziomie 0,7%. Biorąc pod uwagę nasiąkliwość jaką posiada materiał, z którego zostały wykonane płyty oraz fakt, że jest to materiał pochodzenia naturalnego to należy stwierdzić, iż materiał ten nie nadaje się do stosowania na zewnątrz jako płyty w nawierzchniach. Wyniki badań pobranych materiałów skalnych w 2009 roku i 2012 roku wskazują, iż zabieg impregnacji, jeśli był wykonany to nie działał, gdyż wyniki badania nasiąkliwości próbek były wyższe niż deklarowane przez producenta. Ponadto producent płyt kamiennych nie przedłożył certyfikatu CE wydanego przez (...) Instytut (...) lub inny urząd, na podstawie którego byłaby możliwość dopuszczenia do stosowania w budownictwie sprzedanego materiału. Producent płyt kamiennych wprowadzając do obrotu w budownictwie materiał, którego parametry nie są spełnione co do miejsca jego stosowania powinien na etapie produkcji dokonać zabiegów podnoszących parametry fizyko-mechaniczne do poziomu wymaganych czyli nasiąkliwości mniejszej lub równej 0,5%. Wykonawca realizując prace w zakresie podbudowy pod płyty kamienne tarasu ziemnego wykonał podbudowy w standardzie i wg zasad budowy warstw dolnych dla ciągów pieszych. Zastosowany przez niego materiał pozwalał na dobre odprowadzenie wód z warstw górnych do warstw dolnych wykonanej podbudowy. Jako błędne należy uznać jedynie rozwiązanie w trakcie prac poprawkowych, w zakresie ułożonej rury drenażowej, która nie została odprowadzona poza obszar drenowanej nawierzchni. Podstawową przyczyną utrzymywania się zawilgocenia części płyt kamiennych to możliwość przenikania wilgoci pod ułożoną nawierzchnię z płyt kamiennych. Przenikanie odbywa się przez spoiny – szczeliny pomiędzy poszczególnymi płytami. Jedynym rozwiązaniem, który umożliwi wyeliminować to zjawisko jest min. wykonanie nowej płyty górnej jako elementu żelbetowego zbrojonego, a potem ponowne ułożenie płyt z kamienia metodą klejenia do płyty nośnej tworząc szczelne spoinowanie pomiędzy ułożonymi płytami kamiennymi. Należy jednak rozważyć zasadność i możliwość stosowania odzyskanych płyt. Należy zastosować nowe płyty, które są bezwarunkowo dopuszczone do stosowania na zewnątrz jako nawierzchnie, których nasiąkliwość jest niższa niż 0,5%. Zakres robót kamienniarz jak i nawierzchniowych z kamieni naturalnych nie przewiduje specjalnego przygotowania materiałów kamiennych. Materiał kamienny powinien bowiem posiadać odpowiednie parametry przed jego ułożeniem. Jeżeli nie posiada takich parametrów, jakie powinien mieć aby móc go położyć na zewnątrz, powinien być o tym bezwzględnie powiadomiony zarówno nabywca jak i firma układająca. Wtedy można podejmować decyzje o stosowaniu zabiegów, aby ten materiał dostosować do miejsca wbudowania. W trakcie prac poprawkowych wykonawca podejmował działania, aby poprawić jego parametry związane z nasiąkliwością. Kamień został poddany ponownej obróbce. W toku badania w 2012r. stwierdzono, że pomimo tych starań parametry tego kamienia nie poprawiły się.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, z przedstawionych dowodów nie wynika, że pozwana wykonała swoje zobowiązanie w sposób nieprawidłowy, a także aby istniał adekwatny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy wadliwością w wykonaniu dzieła, a wadą – powstawaniem zawilgocień. Treścią umowy stron w zakresie wykonania tarasu było wykonanie tarasu kamiennego ziemnego. Do obowiązków wykonawcy należało w tym spornym zakresie: przygotowanie podłoża i ułożenie płyt granitowych płomieniowanych ( § 1 umowy pkt 1 i 2). Z opinii biegłego Z. H., jednoznacznie wynika, iż wykonawca prawidłowo przygotował podłożę pod płyty na taras ziemny. Wykonawca realizując prace w zakresie podbudowy pod płyty kamienne tarasu ziemnego wykonał podbudowy w standardzie i wg zasad budowy warstw dolnych dla ciągów pieszych. Ponadto zastosowany przez niego materiał na podbudowę pozwalał na dobre odprowadzenie wód z warstw górnych do warstw dolnych wykonanej podbudowy. Sposób wykonania tarasu i podbudowy przez wykonawcę nie odbiega od ogólnie przyjętych i powszechnie stosowanych zasad. Jedynym problemem jaki dotyczył powierzchni tego tarasu to utrzymywanie się przez okres dłuższy, niż na pozostałej powierzchni płyt, zawilgoceń na płaszczyznach pionowych płyt jak i na płaszczyznach przy krawędziowych poszczególnych elementów. Jednakże taras wykonany

przez firmę pozwaną spełnia swoje zadanie. Problem dotyczy jedynie tego, że utrzymująca się na krawędziach wilgoć powoduje zmiany w utrzymaniu czystości na całej powierzchni, która zaczyna porastać i ciemnieć i wówczas taras staje się elementem mało estetycznym. Ponadto biegły, tak jak pozwana, potwierdził, iż zakupiony przez powódkę materiał kamienny na taras nie spełniał wymogów do zastosowania go na zewnątrz, na nieosłoniętym terenie. Kamień nie spełniał podstawowego i koniecznego wymogu – odpowiedniego parametru nasiąkliwości, który nie powinien przekraczać 0,5%, a ten kamień miał ponad dwukrotnie wyższy wskaźnik nasiąkliwości (1%-1,1%). Biegły zaznaczył, iż zakres robót kamieniarskich jak i nawierzchniowych z kamieni naturalnych nie przewiduje specjalnego przygotowania materiałów kamiennych, ponieważ materiał kamienny powinien posiadać odpowiednie parametry przed jego ułożeniem. Jeżeli nie posiada takich parametrów, jakie powinien mieć, aby móc go położyć na zewnątrz, powinien być o tym bezzwzględnie powiadomiony zarówno nabywca jak i firma układająca. Wtedy można podejmować decyzje o stosowaniu zabiegów, aby ten materiał dostosować do miejsca wbudowania. W niniejszej sprawie, zanim pozwana wiedziała, że ten materiał nie spełnia tych wymogów, starała się poprawić jego parametry związane z nasiąkliwością przed montażem, a później ponownie w toku prac poprawkowych, które w dobrej wierze podejmowała trzykrotnie. Jednak jak stwierdzono w toku badania w 2012 roku, pomimo tych starań kamień nie osiągnął koniecznych parametrów, umożliwiających jego stosowanie na otwartej przestrzeni. W świetle tych ustaleń nie można, w ocenie Sądu, twierdzić, że pozwana nieprawidłowo wykonała swoje zobowiązanie. W toku prac poprawkowych, proponowano powódce, aby wylać ławę betonową i przykleić płyty, jednak nie wyraziła na to zgody. Takie rozwiązanie wykluczył także mąż powódki, co przyznał w toku przesłuchania. Zakresem umowy było więc wykonanie tarasu kamiennego ziemnego, więc nie na wylewce betonowej, co odróżnia te dwa rodzaje tarasów kamiennych. Strona powodowa modyfikując powództwo i popierając je w ostatecznym kształcie (pismo k. 386-387) w ocenie sądu domagała się wykonania nowego dzieła. Sposób, w jaki wada miałaby zostać usunięta przewidywała bowiem wykonanie innego rodzaju tarasu – kamiennego betonowego w miejsce ziemnego, który strony pierwotnie ustaliły. Roszczenie powódki było więc bezzasadne i podlegało oddaleniu. Powódka nie udowodniła, że pozwana nieprawidłowo wykonała umowę, a ponadto nie wykazała, że taras ma wadę, za którą ponosi odpowiedzialność pozwana. Nadto Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie bezpodstawne było twierdzenie, że powinien znaleźć zastosowanie art. 634 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeśli wykonawca nie poinformował, że dostarczony przez zamawiającego materiał nie nadaje się do wykonania dzieła, nie może uchylić się od odpowiedzialności za wady dzieła powstałe z tej przyczyny. Wadliwość zakupionego przez powódkę materiału była tego rodzaju, że wymagała specjalistycznych badań. Pozwana nawet jako profesjonalista w zakresie usług kamieniarstwa nie mogła bez tych badań stwierdzić, że ten kamień nie nadaje się do zastosowania na zewnątrz. Zwłaszcza, iż wiedziała, że powódka informowała przy jego zakupie na jaki cel będzie przeznaczony. J. K. (1) wiedział, że kamień był kruchy i było dużo odpadów podczas jego cięcia, jednak nie można w ocenie sądu twierdzić, że mógł na tej podstawie uzyskać wiedzę i pewność, że kamień jest nieodpowiedni, a przez to wymaga zmiany sposobu wykonania dzieła. Poza tym powódka także była informowana o kłopotach przy wycinaniu płyt, a nawet musiała dokupić z tego powodu dodatkowy kamień, bo były tak duże odpady. Zatem należy uznać, że wyłączona byłaby odpowiedzialność wykonawcy dzieła, z uwagi na treść art. 7 powołanej ustawy. Przepis ten zwalnia od odpowiedzialności wykonawcę jeśli niezgodność wykonanego dzieła wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego. Niewątpliwie w niniejszej sprawie wykazano, iż zakupiony kamień przez powódkę nie posiadał parametrów, aby był stosowany na zewnątrz. Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował wynikającą z treści przepisu art. 98 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W pkt 3 sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 98 k.p.c. orzekł o obowiązku uiszczenia przez powódkę nieopłaconych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolne ustalenie, że przygotowanie podłoża pod taras ziemny przez wykonawcę zostało wykonane według projektu przedstawionego przez zamawiającego, podczas gdy projekt powódki dotyczył jedynie graficznych aspektów dzieła, nie obejmował on kwestii technicznych dotyczących wykonania dzieła, w szczególności przygotowania podłoża,

b) dowolne ustalenie, że wyboru kamienia dokonywała powódka wraz z mężem i pozwana nie uczestniczyła w zakupie płyt granitowych, podczas gdy J. K. (1) działający w imieniu pozwanej udał się z powodami do S., gdzie pokazał im kilka miejsc, w których mogli dokonać zakupu i uczestniczył przy jego zakupie, opiniując go, jako właściwy wybrany („na oko”) przez powódkę materiał,

c) dowolne ustalenie, że przedmiotem umowy w zakresie wykonania tarasu było wykonanie tarasu kamiennego ziemnego, zatem na podłożu z ziemi, nie na podłożu betonowym, podczas gdy w umowie o dzieło z dnia 17 maja 2007 roku pozwana zobowiązała się do „przygotowania podłoża” pod ułożenie kostki granitowej, płyt granitowych płomieniowanych (§ 1 pkt 1 i 2 umowy) bez określania jego rodzaju,

d) dowolne ustalenie, że pozwana nie posiadała wiedzy o nieprzydatności materiału dostarczonego przez powódkę do wykonania dzieła, bowiem nie wykonywała badań zakupionego przez powódkę granitu, ponieważ nie leżało to w jej kompetencji, wobec czego nie podnosi ona odpowiedzialności za niezgodność wykonanego dzieła z umową,

e) dowolne ustalenie, że biorąc pod uwagę nasiąkliwość jaką posiada materiał, z którego zostały wykonane płyty oraz fakt, że jest to materiał pochodzenia naturalnego to należy stwierdzić, iż materiał ten nie nadaje się do stosowania na zewnątrz jako płyty w nawierzchniach, podczas gdy z opinii biegłego jak również zeznań świadków (posiadających wiedzę specjalistyczną – W. P. oraz J. K. (2), który sporządzili niewiążącą opinię prywatną) jednoznacznie wynika, że przy zastosowaniu odpowiedniego podłoża kamień ten nadaje się do stosowania na zewnątrz, zaś prace wykonane przez pozwaną mają nieprawidłowy drenaż,

f) dowolne ustalenie, że treść zeznań świadków W. P. i J. K. (2) w zakresie przyczyn i sposobu wykluczenia zjawiska zawilgocenia tarasu jest sprzeczna z ustaleniami poczynionymi przez biegłego sądowego w zakresie opinii pisemnej, podczas gdy zarówno z zeznań tych świadków jak i opinii wynika, że sposób wykonania podłoża tarasu był nieprawidłowy w zakresie niewykonania drenażu podłoża, a następnie ułożenia podczas prac reklamacyjnych rury drenażowej i nieodprowadzenia jej poza obszar drenowanej nawierzchni (udowodnienie wad dzieła),

g) dowolne ustalenie, że powódka nie wykazała wadliwości sposobu wykonania przez pozwaną podłoża pod płyty granitowe, podczas gdy sąd dokonał ustalenia, że: „jako błędne należy uznać jedynie rozwiązanie w trakcie prac poprawkowych, w zakresie ułożonej rury drenażowej, która nie została odprowadzona poza obszar drenowanej nawierzchni”,

h) dowolne ustalenie, że wykonanie badań zakupionego przez powódkę granitu nie leżało w kompetencji pozwanej, podczas gdy pozwana w trakcie prac reklamacyjnych, bez udziału powódki wykonała te badania, natomiast brak wykonania badań przed rozpoczęciem wykonania dzieła skutkowało nieprawidłowym jego wykonaniem, o czym pozwana nie poinformowała powódki, co obciąża pozwaną;

- art. 634 k.c. przez jego niezastosowanie i błędną wykładnię podczas gdy pozwana przed wykonaniem dzieła nie poinformowała powódki, że dostarczony przez nią materiał nie nadaje się do wykonania dzieła, wobec czego ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła, jak również odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych za niewłaściwe zużycie powierzonych materiałów;

- art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego w związku z art. 627<sup>1</sup> k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, jeśli niezgodność wynikła z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego, nawet w przypadku gdy przyjmujący zamówienie zaniechał obowiązku poinformowania zamawiającego, że dostarczony przez niego materiał nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła, podczas gdy art. 7 u.s.k. nie wyłącza zastosowania art. 634 k.c., który nakłada na przyjmującego zamówienie obowiązek zbadania przydatności materiałów i w razie negatywnej oceny niezwłoczne poinformowanie o tym zamawiającego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za I instancję według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikiem – k.424-432).

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o obciążenie strony powodowej kosztami procesu w II Instancji (odpowiedź na apelację – k. 438-439).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który został oceniony w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzuty apelacji konstruowane są w odwołaniu do polemicznego stanowiska apelującej w przedmiocie oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania oraz wniosków co do kształtu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę weryfikacji zasadności złożonego przez nią powództwa w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego. Wbrew oczekiwaniom apelującej, nie jest to jednak wystarczające dla podważenia prawidłowości kwestionowanego orzeczenia

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów, w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. dla swojej skuteczności winien określać, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżąca usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Uwzględnić bowiem należy, że apelująca zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia, opierając się wyłącznie na wybiórczo powołanych dowodach, bez odniesienia się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które zostały już przez Sąd I Instancji dostrzeżone i rozważone, przy czym bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy.

Treść szczegółowo powyżej opisanych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności czyni nieodzowną uwagę, że skarżąca ewidentnie nie przyjmuje do wiadomości, że w myśl art. 245 k.p.c. dokument w postaci opinii prywatnych stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która dokument ten podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 maja 2013 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 70/13

opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Nie można więc podzielić sugestii apelacji, że przedstawione przez stronę ekspertyzy jak i relacje ich autorów pełnić mogą rolę równorzędną do opinii biegłego. Na uwadze mieć zaś trzeba, że ustalenia w zakresie przyczyn i sposobu wykluczenia zjawiska zawilgocenia zostały szczegółowo i odmiennie ustalone przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. H. w opinii, która, jak trafnie zaakcentował już Sąd Rejonowy, po wysłuchaniu biegłego na rozprawie, nie była już przez żadną ze stron kwestionowana. Nie

może zaś ulegać wątpliwości, że poczynienie ustaleń odnośnie przedmiotowych okoliczności wymagało pozyskania wiadomości specjalnych. W kontekście argumentacji przedstawionej w tej materii w apelacji nie sposób nie zauważyć, że powódka w toku niniejszego postępowania korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, jak też miała wpływ na formułowanie zagadnień przedstawionych biegłemu do wypowiedzenia się.

Kwestionując prawidłowość poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń, skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że jakkolwiek istotnie treść umowy łączącej strony nie precyzowała rodzaju podłoża, na jakim ułożone mają być płyty tarasu, to jednak w umowie strony wyraźnie wskazały, że wykonanie nastąpi według projektu przedłożonego przez zamawiającego, a zeznania jej męża J. K. (3) jednoznacznie świadczą o tym, że ingerencja zamawiających w wykonanie tarasu nie ograniczała się jedynie do przedłożenia projektu, który obrazował graficzne – estetyczne aspekty dzieła, lecz także do wyboru podłoża na jakim taras zostanie wykonany. Z zeznań męża powódki jednoznacznie wynika, że inwestorzy byli zainteresowani wyłącznie tarasem ułożonym na podłożu ziemnym. Jak bowiem wskazał J. K. (1): „nie chciałem kłaść płyt na beton”.

Stanowisko skarżącej, jakoby wyboru kamienia na taras dokonać miał wykonawca, nie zasługuje na aprobatę w sytuacji, gdy nawet z jej zeznań jak i zeznań jej męża wynika, iż wyboru rzeczonoego kamienia dokonywała powódka i jej mąż, a J. K. (1) wskazał im jedynie miejsca, w których kamień mogą zakupić. J. K. (1) wprawdzie towarzyszył powódce podczas dokonywania zakupu kamienia, niemniej jednak decyzję o wyborze konkretnego materiału podjął zamawiający. Nie można zaś czynić J. K. (1) zarzutu co do braku właściwej weryfikacji przydatności zakupionego przez zamawiających kamienia do wykonania tarasu w sytuacji, gdy, jak relacjonuje sam J. K. (4), pomoc ze strony J. K. (1) ograniczała się jedynie do towarzyszenia przy dokonywaniu wyboru i oględzin kamienia, sprzedawca został przez nich poinformowany, że potrzebują kamienia na taras ziemny na zewnątrz i uzyskali jego zapewnienie, że wybrany kamień nadaje się do takiego zastosowania, a jego niezdatność w kontekście parametrów nasiąkliwości ujawniła się dopiero w toku specjalistycznych badań. Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie sposób przyjąć, aby profesjonalizm wykonawcy w kontekście powinności wynikającej z art. 634 k.c. implikował konieczność przeprowadzenia specjalistycznych badań dostarczonego przez zamawiającego materiału, a zatem weryfikacji, która w realiach niniejszej sprawy miałaby wykraczać poza sprawdzenie czy parametry towaru deklarowane przez sprzedawcę i producenta odpowiadają celowi, do jakiego towar ten ma być wykorzystany. Powyższe nie dotyczyłoby oczywiście sytuacji, w której jednocześnie ujawniłyby się okoliczności świadczące o tym, że towar nie posiada jednak parametrów opisanych przez producenta, sprzedawcę czy też z jakichś innych względów w świetle doświadczenia posiadanego przez wykonawcę nie nadaje się do umówionego użytku, kiedy to ewentualne spostrzeżenia w tym względzie, wykonawca niewątpliwie winien przekazać zamawiającemu. W realiach niniejszej sprawy okoliczność, że zakupiony przez zamawiającego kamień w rzeczywistości charakteryzuje się innym niż deklarowany przez producenta stopień nasiąkliwości, który wedle opinii biegłego, dyskwalifikuje go jako materiał, który może być stosowany na zewnątrz, ujawniły zaś dopiero specjalistyczne badania. Powyższe czyni zarazem chybionymi podniesione w tym względzie zarzuty naruszenia prawa materialnego oparte na założeniu przeciwnym.

Niezasadnie także skarżąca zarzuca Sądowi I Instancji dowolne przyjęcie, iż zakupiony przez zamawiającego kamień nie nadaje się do stosowania na zewnątrz jako płyty na nawierzchniach. Zważyć bowiem trzeba, że taki właśnie wniosek płynie wprost z opinii biegłego, który wskazał, że kamień ten nie spełniał podstawowego i koniecznego wymogu, a mianowicie nie posiadał odpowiedniego parametru nasiąkliwości, który nie powinien przekraczać 0,5 %, podczas gdy parametr rzeczonoego kamienia wynosił 1%-1,1%. Skarżąca nie może zaś skutecznie podważać przedmiotowej konstatacji poprzez wskazanie jakoby z opinii biegłego wynikać miało, iż przy zastosowaniu odpowiedniego podłoża kamień ten nadaje się do stosowania na zewnątrz, w sytuacji, gdy z opinii biegłego wynika, iż należy zastosować nowe płyty, które są bezwarunkowo dopuszczone do stosowania na zewnątrz jako nawierzchnie, a jedynym rozwiązaniem, które wedle opinii biegłego pozwoli wyeliminować zawilgocenia jest przede wszystkim wykonanie nowej płyty górnej jako elementu żelbetowego zbrojonego, czyli w istocie zmiana rodzaju tarasu z ziemnego na kamienny. Przy czym nawet przy zastosowaniu tego rozwiązania według biegłego należy rozważyć zasadność i możliwość stosowania odzyskanych płyt zważywszy na koszt czyszczenia, dodatkowej obróbki i ewentualnej obecnej i późniejszej impregnacji. Na uwadze mieć również trzeba, że wedle opinii biegłego zakres robót kamieniarskich

i nawierzchniowych z kamieni naturalnych nie przewiduje specjalnego przygotowania materiałów kamiennych, ponieważ powinien on posiadać odpowiednie parametry przed jego ułożeniem.

Odwołując się natomiast do kwestii nieprawidłowości w zakresie drenażu podłoża, skarżąca zdaje się nie zauważać, że, wedle opinii biegłego, wykonawca realizując prace w zakresie podbudowy pod płyty kamienne wykonał podbudowy w standardzie i według zasad budowy warstw dolnych dla ciągów pieszych, zastosowany materiał pozwalał na dobre odprowadzenie wód z warstw górnych do warstw dolnych wykonanej podbudowy a jako błędne biegly uznał jedynie rozwiązanie poprawkowe w zakresie ułożonej rury drenażowej, która nie została odprowadzona poza obszar drenowanej nawierzchni, wskazując jednocześnie, że, w jego ocenie, nawet gdyby było zrobione odprowadzenie odpływu dla rury drenażowej, nie pozwoliłoby to na usunięcie problemu będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Na uwadze mieć zaś nadto trzeba, że rura drenażowa została zamontowana już w ramach poprawek po zaistnieniu usterki.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez powódkę stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji. Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać zastrzeżeń apelacji jako zasadnych, nakazując przychylić się do konstatacji Sądu Rejonowego, że przedstawione dowody nie wskazują na to, aby pozwana wykonała swoje zobowiązanie w sposób nieprawidłowy, a także aby istniał adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wadliwością w wykonaniu dzieła, a wadą w postaci powstawania zawilgoceń, na której zasadność powództwa opierała skarżąca. Wbrew przekonaniu wyrażonemu w apelacji, w ramach niniejszego postępowania powódka nie udowodniła bowiem, że pozwana wykonała umowę w sposób nieprawidłowy oraz że taras ma wadę, za której powstanie odpowiedzialność przypisać można pozwanej.

Nie można także tracić z pola widzenia stanowiska, wyrażonego ostatecznie w formie wniosku w apelacji, że strona powodowa nie domagała się usunięcia wad dotychczasowego dzieła, lecz w istocie wykonania nowego dzieła. Sąd Rejonowy już trafnie zauważył, że sposób usunięcia wady przewidywał w istocie wykonanie innego rodzaju tarasu – a mianowicie kamiennego betonowanego w miejsce tarasu kamiennego ziemnego, będącego przedmiotem umowy stron.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez pozwaną w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).